

Kurjer Częstochowski

DZIENNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNO LITERACKI

PRENUMERATA WYNOŚI

z odbieraniem w Administracji miesięcznie 110 mk., z odnoszeniem 120 mk.
z przesyłką pocztową 120 mk.

Adres Redakcji i Administracji: CZĘSTOCHOWA UL. N. P. MARJI 41.
Telegraficznie KURJER—CZĘSTOCHOWA Telefon Nr. 4.



CENY OGŁOSZEN

Pierwsza strona za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce 25 marek
druga i trzecia 20 mk, czwarta 15 mk, za wiersz nonparelony
Ogłoszenia w tekście przed kroniką i pod telegramami 25 mk., za wiersz
Nekrologi mk. 10, za wiersz. Drobne ogłoszenia, po mk. 5 za wyraz.

Redakcja i Administracja otwarta codziennie od godz. 9 rano do 7 wiecz.

Nadesłanych rękopisów, z wyjątkiem zastrzeżonych, Redakcja nie zwraca.

Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej, **wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie**

Teatr „ODEON”

Dla młodzieży dozwolone.

Program od poniedziałku 27-go do
30-go czerwca 1921 r.

SENSACJA!

SENSACJA!

Chłopiec czy dziewczyna?!!

Przewyborna ekscentryczna komedia amerykańska w 5-ciu aktach.

Zdjęć dokonano w najslynniejszej wytwórni „TRIANGLE-FILM” w Kaliforniji.

UWAGA! demonstrowana ostatnio z olbrzymim powodzeniem w Warszawskim „Kino-Palace”

NAD PROGRAM:

WALKA FRANCUSKA

Zdjęcia z serii naukowej Warszawskiej.

CENY MIEJSC ZWYKŁE.

Początek ostatniego seansu o godzinie 10-ej wieczorem.

SZCZEGÓŁY W PROGRAMACH.

Skandal polityczny

ciwko współdziałaniu z mocarstwami sprzymierzonymi.

Nad poglądem Związku ludowo-narodowego na skutki rządowej polityki zagranicznej rozdziera szaty „Kurjer Poranny”, występujący nieomal w oficjalnej roli organu ludowców, rządu i podsekretarza stanu w Ministerjum spraw zagranicznych, p. Dąbskiego, a w dodatku w charakterze — „ideowo” — brukowego adwokata Belwederu. „Kurjera Porannego” zabolał szczególnie zarzut, że „system rządów podwójnych, polegających na stwarzaniu pozorów wobec Sejmu przez rząd oficjalny, a na faktycznym odmiennym rządzeniu przez czynniki zakulisowe, uchylające się od odpowiedzialności, powiódł sprawę Wileńszczyzny na manowce konspirowania z zagranicznymi czynnikami przeciwko własnemu społeczeństwu, podsuwając im projekt, sprzeczny z najżywotniejszymi interesami Państwa polskiego, nawet ze stanowiska federacyjnego”.

„Kurjer Poranny” udaje, jak zwykle, gdy jest w kłopotliwym położeniu, że tego nie rozumie i woła: Jakto? więc „opozycja sprzeciwiać się będzie wszelkim porozumieniom polskiego ministra spraw zagranicznych z rządami mocarstw sprzymierzonych w najważniejszych sprawach problemów granicznych? Toż to — konkluduje organ, słuchający inspiracji, p. Dąbskiego — opozycja już nietylko przeciwko „rządowi swojej ojczyzny”, ale także zasadniczo „prze-

ciwko współdziałaniu z mocarstwami sprzymierzonymi”. Wolne zarty, pisze „Gazeta Warsz.”, jest mała różnica między współdziałaniem z mocarstwami sprzymierzonymi a konspirowaniem z zagranicznymi czynnikami przeciwko własnemu społeczeństwu. A to miało wyraźnie miejsce w sprawie Wileńszczyzny. Zresztą były minister spraw zagranicznych stwierdził to sam w depeszy szyfrowanej, wysłanej do odnośnych zagranicznych naszych placówek dyplomatycznych, w depeszy, w której bez obstrukcji zapowiedział akcję dyplomatyczną w kwestji wileńskiej wbrew woli Sejmu. P. Dąbski oświadczył wprawdzie w Komisji spraw zagranicznych, że w aktach ministerjum tej depeszy niema, a czego to oczywiście nie dowodzi, że depeszy niema dzisiaj w oktach. Ze swej strony podtrzymujemy z całą stanowczością, że depesza ta została przez ministerjum wysłana.

Zeznania pod przysięgą byłego ministra oraz odnośnych naszych posłów zagranicznych w ewentualnym procesie, czy postępowaniu przed sądem obywatelskim, byłyby bardzo prostym środkiem obalenia naszego twierdzenia kategorycznego, jeżeli ono rzekomo nie jest prawdziwym. Prosimy, czekamy!

To, co p. Sapieha zrobił, jest i pozostanie skandalem politycznym, a nie jest to grzech jego osobisty, bo p. Sapieha był tylko w całej swej polityce wschodniej jedynie wykonawcą planów belwe-dersko-federacyjnych.

ODEZWA KORFANTEGO.

Wydział wykonawczy wydał do ludności na G. Śląsku odezwę, która między innymi głosi:

„Górnolazacy! Magnaci i kapitaliści Niemiec uważali nas do niedawna jedynie za środek do osiągnięcia bogactwa, które ziemia nasza ukrywa w swoim łonie. Pracowaliśmy dotąd dla Niemców, dla Niemców zdobywaliśmy i przerabialiśmy skarby tej polskiej ziemi górnolazkiej, na której Bóg nas przed wiekami osadził, ale wreszcie przyszedł czas, w którym nie magnaci i nie kapitaliści mieli stanowić o losie G. Śląska, lecz ten lud, sam górnik, chłop i robotnik, jedyny tego kraju prawowici dziedzice. Tymczasem dowiedzieliśmy się, że wbrew wynikom plebiscytu i wbrew wzniesionym zasadom w imię których sprzymierzeni podjęli wielką światową wojnę, miano nas wydać na łup niemieckim clemieźcom. Chwyciście więc za broń i stanęliście wszyscy jednym żywieni duchem pod sztandarami wolności pod znakiem tej Polski, pod której żadna obca siła oderwać nas nie zdoła. Przez liczne wieki dochowaliśmy wierności naszej polskiej ojczyźnie i przetrwaliśmy dla niej wszelkie przesławania. Dziś, gdyśmy przed światem

złożyli dowód naszej niezłomnej siły i patriotyzmu, chcemy lojalnie, jak na polaków przysłało, zastosować się do zleceń Komisji Międzyspojużniczkiej w Opolu. Złowrogowi Haefer, którego bandy tyle popeliły okrucieństw musi uchylić czoła przed wolą zwycięzców. Na rozkaz Komisji Międzyspojużniczkiej cofnie swoich najemników po za granice terenu plebiscytowego, więc i my także posłuchamy rady Ententy i położymy koniec rozlewowi krwi. Na obszarach opuszczonych przez wojska powstańcze będzie utworzona straż gminna, która w tym przejściowym, krótkotrwałym okresie ma zapewnić ludności spokój i bezpieczeństwo. O losie G. Śląska zadecyduje ostatecznie Rada Najwyższa, a więc przedstawiciele zwycięskich mocarstw, które złamały pruski militarizm. Ufamy ich sprawiedliwości i wierzymy mocno, że sprawa nasza w dobrych spoczywa rękach”.

Miejsce postoju, 25. 6. 1921 r.

(—) Wojciech Korfanty.

Wydział wykonawczy:

Biniszkiewicz, Rymer,
Grzegorzek, Bijas, Borys,
Gruska.

Wiadomości polityczne.

Odmowa Grecji.

„Daily Express” podaje z Aten, że Rada Ministrów zaakceptowała odpowiedź króla Konstantyna, wysłaną Państwu Serbom. Odpowiedź ta sprzeciwia się wstrzymaniu akcji wojennej przeciwko kemalistom.

Lloyd George czeka na nowe sprawozdanie.

Dienniki niemieckie podają depeszę z Londynu, według której Lloyd George, za pytany w Izbie Gmin w sprawie górnolazkiej, miał oświadczyć, że nie może udzielić w obecnej chwili żadnych wyja-

śnień w tej sprawie i że musi zaczekać na nowe sprawozdanie komisera angielskiego oraz sprawozdanie całej komisji międzyspojużniczkiej w Opolu. Posel Harmsworth, naczelnik specjalnego wydziału dla spraw Górnośląska przy ministerjum spraw zagranicznych, w odpowiedzi na zapytanie w sprawie górnolazkiej oświadczył, że obecnie znajduje się na G. Śląsku 520 urzędników, z tych 291 francuzów, 85 włochoów i 141 anglików.

Stany Zjednoczone wezmą udział w rokowaniach.

Na posiedzeniu komisji senatu dla spraw zagranicznych oświadczył Brland między innymi, iż prawdą jest, że Stany Zjednoczone będą reprezentowane w rokowaniach w sprawie G. Śląska.

Praca narodowa

w powiecie Częstochowskim.

Częstochowa, dn. 27. 6. 21.

(p) Program polityczny Związku Ludowo-Narodowego, najszerzy i najbardziej odpowiadający duchowi nowoczesnego istotnego demokratyzmu, zyskuje sobie wśród szerokich warstw ludności powiatu częstochowskiego coraz większą liczbę zwolenników. Powstają liczne Koła Związku, myśl o konieczności służenia ideałom narodowym przenika tam nawet, gdzie dotychczas tylko egoizm stanowił panował wszechwładnie. Zdrowe instynkty odzywają się w głębi sumień, słowem jest nadzieja, że przy usilnej pracy stworzymy w powiecie organizację narodową liczną i karną. Rozwojowi prac Zw. Lud. Nar. sprzyja też okoliczność, iż ostatni rozłam w Nar. Zjednoczeniu Ludowym, który tak skompromitował p. Skulskiego i jego przyjaciół, uważających, iż polityka może być tylko „świństwem“, otworzył wreszcie oczy dotychczasowym zwolennikom Nar. Zjednoczenia Ludowego t. zw. N. Z. L. (Nasza Zasada Lawirować). To też mówi się o masowym przejściu bałamuconych członków N. Z. L. do Związku Lud. Narodowego. Będzie to wybór najlepszy i jednocześnie policzek zasłużony najzupełniej dla tych posłów ziemi częstochowskiej, którzy zdradzili swych wyborców, idąc pod komen-
dą spółki Witos—Skulski.

Pomimo istnienia wielu stronnictw, pomimo, iż Sejm obecny tworzy istną mozaikę, baczny obserwator naszego życia politycznego dostrzeże dwa programy budowania Polski, dwie drogi, któremu wszyscy mierzymy do celu.

Program, za którym powinien się opowiedzieć ludność powiatu częstochowskiego, zawiera zasady Związku Ludowo Narodowego.

Droga, którą szli do celu stwo-

żenia silnej, demokratycznej Polski przywódcy Zw. Lud. Nar. jest linją prostą. Wszelkie inne drogi, to karkołomne lewicowe łamańce, to wyprawy na Kijów, to topienie Śląska Cieszyńskiego w Dnieprze, to rządzenie spółki Witos—Skul-

ski, to dyktatura Belwederu, czyn-
nika gwałcącego u nas stale isto-
tną wolę ludu.

Wola ludu powiatu częstochowskiego niechaj się wyrazi się w tłumnym zapisywaniu do Związku Lud. Nar.

Sprawy kolejarzy.

Zjazd Delegatów Kół Polskiego Związku Kolejowców.

W dn. 19, 20, 21, 22 i 23 czerwca obradował w Warszawie Zjazd delegatów Polsk. Zw. Kol.

Przed rozpoczęciem obrad odprawione zostało uroczyste nabożeństwo w kościele garnizonowym na placu Saskim o godz. 10 i pół rano w dn. 19 b. m. Kazanie wygłosił J. E. Ks. Arcybiskup Tęczyński. W przemówieniu swym podnosił zasługi kolejowców zrzeszonych w P. Z. K., składając im pasterskie życzenia pomyślnych obrad.

Otwarcie Zjazdu nastąpiło o godz. 12 m. 30 w sali Rady Miejskiej w ratuszu. Na Zjazd przybyło z górą 200 delegatów ze wszystkich dzielnic kraju. W obradach uczestniczyli przedstawiciele Sejmu, Rządu, Rady miejskiej i różnych organizacji społecznych. Na przewodniczącego powołano członka Górnośląskiej Rady Kolejowej, p. Michałaka.

Na Zjeździe zapadły doniosłe uchwały w przedmiocie poprawy bytu pracowników kolejowych, jako to:

1. Wyłączenie jednorazowej bezzwrotnej zapomogi w wysokości pełnych miesięcznych poborów nie mniej jednak niż 8000 mk. dla samotnego.
2. Podwyższenie mnożnika o 50 proc.
3. Zredukowanie pasów drożdżaniowych do trzech.
4. Niepodwyższanie ceny węgla dla pracowników kolejowych, lecz pozostawienie ceny takiej, jaka była w lutym roku bież.
5. Całkowitą opłatę wpisów przez rząd za daleki kolejarzy.
6. Przyspieszenie powzięcia uchwały, dotyczącej się ustawy emerytalnej.

Z powodu znacznego podwyższenia cen artykułów pierwszej potrzeby, płace pracowników kolejowych nie stoją obecnie w żadnym stosunku do najkonieczniejszych wydatków (otrzymywane dotąd pobory kolejarzy stanowią zaledwie połowę poborów pracowników instytucji prywatnych) i ze względu na wytworzoną krytyczną sytuację oraz panującą rozgorączkę, Polski Związek Kolejowców, wyrażając

żądania najszerzych warstw pracowników kolejowych przez swych delegatów z łona Zjazdu, złożył Radzie Ministrów memoriał o uwzględnieniu, wyrażonych w powyższych 6 ciu punktach postulatów do czasu zakończenia Zjazdu. O ileby w tym czasie rząd nie zdołał powziąć zadawanej decyzji, Zjazd delegatów oświadczył, że za mogące ztąd wynikać następstwa sąłada z siebie odpowiedzialność.

Wrzenie, jak twierdzą kolejarze z P. Z. K., na linii, w warsztatach i biurach wzmacnia się i w razie wychachu strajku militarzacja na nie się nie zda. Do przeprowadzenia tych żądań Zjazd wybrał specjalną komisję, która pozostała się w Warszawie dla czuwania łącznie z Zarządem Głównym P. Z. K. nad tą sprawą. Rada ministrów na nadzwyczajnym posiedzeniu rozważyła żądania P. Z. K. i zgodziła się na podniesienie mnożnika z 525 na 580, resztę żądań rozwiązy w ciągu 2 — 3 dni.

P. Z. K. liczy członków 69.213. Głównym zadaniem jego była w przeciwnieństwie do związku klasowego Zw. Zi. Kol. propaganda idei narodowej. Zjazd powziął uchwałę wyrażną stać nadal na gruncie narodowym i być ściele bezpartyjnym. Niezależnie od tego Zjazd powziął cały szereg uchwał, zdających do poprawy bytu kolejarzy i do wytworzenia dla tych najwięcej upośledzonych pod względem materialnym pracowników lepszych warunków życia, a mianowicie: 1) wydawania jednolitego dla wszystkich kolejarzy umundurowania wzoru czysto polskiego, 2) dodatków drożdżaniowych dla utrzymujących matkę i t. d., 3) pracownikom kolejowym uczestnikom wojny liczyć do emerytury za każdy rok — 2 lata, począwszy od 1914 r. do 1921 r. włącznie, 4) pełniącym służbę ruchu (maszyniści, konduktorzy) zaliczyć do emerytury rok służby za 1 i pół roku, 5) otwieranie kooperatyw przy kołach miejscowych dla członków P. Z. K. i zasilanie ich w artykuły spożywcze i wszelkiego rodzaju materiały bezpośrednio przez centralę poznafi

ską, 6) rewizję ustawy z dn. 13. VIII 20 roku, 7) podwyższenie mnożnika dla pracowników, mających na utrzymaniu ponad 7 osób, 8) zwrot kosztów służby, nocnej i t. d.

Oprócz tego, Zjazd jednogłośnie uchwalił następującą rezolucję:

„8-ci Zjazd Delegatów P. Z. K. gorąco popiera rezolucję wiecu pracowników kolejowych w Stanisławowie, żądającą niedopuszczenia do służby na kolejach tych byłych pracowników żydów, którzy podczas wojny polsko-ukraińskiej pełnili służbę w ukraińskim zarządzie kolejowym“.

Wkładki miesięczne uchwalono podnieść od 1 sierpnia do 20 mk.

W obradach Zjazdu brał udział z Częstochowy rachmistrz biura Inspektoratu Ruchu, p. R. Soroła, jako Członek Zarz. Gł. P. Z. K.

Kolejarz.

W Częstochowie powstaje Koło Polskiego Związku Kolejowców. Ze swej strony życzymy mu jak najpomyślniejszego rozwoju.

Kronika.

Z niedzieli.

Po dwutygodniowych chłodach, iście jesiennych ub. niedziela była d. jem ciepłym, a nawet gorącym. W godzinach porannych i popołudniowych mnóstwo osób udało się do okolicznych lasów, szukając cienia. Po południu w parku Staszica odbył się koncert orkiestry 27 pp., który ściągnął tłumy publiczności. Orkiestra wykonała szereg lżejszych i poważniejszych utworów muzycznych.

Kino-teatry cieszyły się również powodzeniem.

Wolny handel uchwalony.

Jak się dowiadujemy na posiedzeniu sejmowej komisji aprowizacyjnej uchwalono w obrębie wewnętrznym wolny handel dla wszystkich artykułów spożywczych.

Handel tymi artykułami nie będzie ni-
czem ograniczony. Import maki i twardego zboża z zagranicy uczyniono zależnym od zezwoleń rządu.

Co do cukru, soli oraz innych produktów rodzimej zostaną również wszelkie ograniczenia w obrocie wewnętrznym zniesione w terminach jednakże, które będą przez odpowiednie ministerja ustalone.

Urzędy wywozu i przywozu zostaną w najbliższym czasie zlikwidowane.

Ważne dla przemysłowców

Biuro inżyniera przemysłowego (ul. Kościuszki 24) podaje do wiadomości, że

SELMA LAGERLOF.

57)

Oziwy Antychrysta.

— Pierwszy raz w życiu to widzę — rzekła weszła do wnętrza.

W pustym kościele korona Dziecięcia jasniała takim blaskiem, że donna Emilia wzroku poprostu cderwać nie mogła. Niewidzialną siłą pchnięta, padła na kolana. I ślubowała, że jeżeli Dziecię wygłębienie ją i Antonja z biedy — to cały dochód z przedstawienia włoży do puszeki, która wisi obok ołtarza.

Skończywszy modlitwę, donna Emilia ukryła się za wrotami kościelnymi i nasłuchiwała, co mówią przechodnie.

Skoro bowiem wizerunek ma jej pomóc — to musi usłyszeć jakąś radę, aby wiedziała co ma czynić.

Stała tak ze dwie minuty. Przechodziła stara żebraczka Assunta z Pepą i Turą. Assunta mówiła głośno uroczystym:

— To był w owym czasie, gdy po raz pierwszy widziałam starodawne martyrium.

Donna Emilia słyszała dokładnie. Assunta powiedziała wyraźnie: „starodawne martyrium“.

Żonie artysty powrót wydawał się niezwykle długim. Biegła prawie — a wciąż myślała, że wlecze się zbyt powoli. Nakoniec ujrzała budę teatru, czerwone latarnie i olbrzymie, jaskrawo malowane afisze.

Antonjo siedział z głową wspartą na rękach i wpatrywał się w blat stołu.

Przykro było patrzeć na artystę. W ostatnich tygodniach tysiąc zaczął ze zmartwienia.

Podczas powodzenia przed każdym widowiskiem robił przegląd lalek. Teraz z przyzwyczajenia czynił to samo. Brał lalkę, przedstawiającą Armidę i wpatrywał się w nią bacznie...

— Czy ona nie jest już piękna? — pytał — Czy przestała być ponętną?

Potem poprawił miętze Rolanda i koronę Karla Wielkiego.

Donna Emilia dostrzegła, że artysta koronę cesarską znów wyłocil, już po raz piąty. Ale tym razem przerwał w połowie robotę i zamyślił się głęboko: tu nie rozchodzi się o złocenie, tu potrzeba jakiegoś szeregów pomyślnu.

Donna Emilia stanęła na progu i wyciągnęła ku mężowi ramiona:

— Spójrzyno na mnie Antonjo, małżonku nmiłowany — rzekła. — W ręku niosę naczynie złote, napelnione królewskimi figami.

Potem opowiedziała całą swoją przygodę, jak modelowała i jaką usłyszała radę.

Ale Antonjo wpadł w gniew wściekły. Ręce mu zesztywniały, włosy dębem stanęły na głowie. Zerwał się ze stolika i wreszczał:

— Co? martyrium? To odwieczne martyrium? Zwarjowałaś chyba!

Trzeba wiedzieć, że martyrium to, przed laty przedstawiane było w całej Sycylii. Wyparło wszystkie inne oratorja i misterja. Przez kilka stuleci co rok powtarzano je każdym mieście. Przedstawienia martyrium uważano jako wielką uroczystość. Teraz jednak nikt już nie wystawiał tego wzruszającego misterjum.

Żyła ona tylko w polaniu i pamięci ludu.

Wystawiały je także teatry marionetek.

Teraz uznano, że jest przestarzałe i niemodernistyczne. Oł trzydziestu lat zesło z repertuaru.

Dlatego przedsiębiorca teatru marionetek zżymał się i krzychał na żonę, że zaprzęta mu głowę niepotrzebnymi głupstwami.

Jak można było nawet pomyśleć coś, podobnego.

Ale donna Emilia stała spokojnie i czekała aż burza się skończy. Powiedziała tylko, że widziała tak ka to jest wola Boga, skoro ona to właśnie słyszała.

Wkrótce Antonjo zaczął w. hać się. W. eika myśli opanowała go niepodzielnie. Istotnie, niema gruciej rzeczy do tego stopnia lubianej przez Sycylińczyków i tyle razy granej na wyspie.

A czyż na wyspie nie ten sam lud mieszka, co dawniej? Czyż nie miluje tej samej ziemi, tych samych gór, tego samego nieba, które jego pradziadowie kochali? Dlaczego młode pokolenie nie miało znaleźć u podobania w starodawnym martyrium?

Przeciw tej myśli artysta bronił się, dopóki mógł. Tłumaczył z początku żonie, że obawia się zbyt dużych kosztów. Stąd weźmie apostołów z długimi włosami i brodami? Niema stosownego stołu do wieczery pańskiej, niema stosownej maszynierji do wjazdu do Jerozolimy i ukrzyżowania.

Ale donna Emilia widziała już, że mąż ustępuje: pobięła do brata Feliksa i ponowiła swój ślub!

Brat Feliks opowiedział o tem Micaeli, która ucieszyła się bardzo, ale jednocześnie lękała, czy wszyst ko pójdzie pomyślnie.

Po całym mieście niebawem rozbiegła się wieść o programie najbliższego wieczoru w teatrze Antonja. Smarno się z dziwnego pomysłu. Szeptano, że Antonjo zwarjował chyba.

Zresztą mówiono, że wartoby zobaczyć starodawne martyrium, ale tylko wówczas, gdyby po dawnemu było wystawione. Przypominano sobie te czasy, gdy szlachetni panowie w Aci przedstawiali królów i orszak królewski, a rękodzielnicy apostołów i żydów. Do dano wtedy mnóstwo scen ze starego testamentu — tak, że widowisko trwało przez cały dzień.

Chętnie wspomniano owe piękne dni, gdy Castel buoco zamienilo się w Jerozolimę. Tam martyrium wystawiono w ten sposób, że Jezus do miasta przyjechał i u bram palmami był witany. Kościół wyobraził swą tyńię jerozolimską, a ratusz pałac Piłata. Piotr grzał się przy ognisku rozpalonem na dziedzińcu probostwa, ukrzyżowanie odbyło się na górze za miastem, a Marja szukała ciała Syna w grotach ogrodu syndyka. (d.c.n.)

Z dnia.

PÓJDŹ-ŹE, JAGNA! —

Pójdź-że Jagna! pójdź, a ino, —
Pić będziewa miód i wino! —
Ślub ozdoby weźmiem, a no —
Jak dziedzice, w jasne rano!

Nie zwyczajne też wesele urządzimy se raz
dwa trzy. Niczem z miasta marmuzę, przy-
biorę cię, jak się patrzy! Wdzieże na brzuch
modne kiecki, — kapelusik, lakiereczki; zaś na
oczy szklane szyby, kiej stołeczna dama niby.

Cudnie będziesz ustrojona:
Całkiem goła wedle tonu!

Spudrowana, zglansowana, — dana-ż moja,
ejże-dana! Dla bogactwa niby znaku, ja ślub
będę brał we fraku. Celender se na czub
włożę. Czy mnie na to nie stać może? Mam
mareczki, — masz też i ty, całki siennik tem
nabity! Gdy spać pójdziem to-ć już wszędzie
i tu i tam szept będzie...

Pójdź więc Jagno, pójdź, dziewczyno, —
Weźmiem hrabski ślub, a ino!! —

Eszet.

w najbliższym czasie wyjeżdża p. selstwo
do Rosji, mające na celu rewakację mie-
nia przemysłowego. Uprasza się przeto
poszkodowanych przez Rosję przemysłow-
ców, aby do dnia 30 czerwca włącznie
zgłosili swe straty w wymienionym biu-
rze.

Z wystawy przemysłu ludowego.

Zgodnie z zapowiedzią, w d. 25-bm. o
godz. 1 po poł., w gmachu przemysłu lu-
dowego w parku Staszica zebrał się ko-
mitet wystawy i zaproszeni goście na o-
twarcie wystawy. Po dokonaniu poświęce-
nia wystawy przez ks. prałata Nassalskie-
go, pierwszy zabrał głos ks. prałat, stre-
szczając cel i zadanie wystawy, jakie ko-
rzyści ma wyciągnąć lud wiejski z wysta-
wionych eksponatów, które mają służyć
bodźcem do usilnej pracy, zachęcając, że
przypadłoby się żeby sfery rządzące pomy-
ślały o założeniu szkół rzemiosł. Ekspo-
naty przysłały ty i k o poszczególne
części Polski, kiedy powinniśmy dążyć aby
cała Polska, była reprezentowana w pracy
ludowego przemysłu. Zyczeniami pom-
niętego rozwoju, austyni mówca, zakończył
swoje przemówienie dziękując Tow. pop.
przemysłu ludowego za zorganizowanie
wystawy. Drugi z kolei przemawiał p.
starosta Kuhn rozwijając wszerszym za-
kresie poszerzone sprawy ludowego prze-
mysłu. Odpowiedział dyrektor Tow. pop.
przemysłu ludowego w Warszawie p. Mio-
dzianowski, dziękując zebranym za ok-
azaną pomoc i współpracę w urządzeniu
wystawy, p. starostę Kunowi, Komiteto-
wi i licznie zebranym. Na zakończenie
zabrał jeszcze głos specjalnie przybyły z
Kieleń na otwarcie wystawy delegat Mini-
sterjum Rolnictwa przy województwie
Kieleckim, przyrzekając pomoc Min. rolni-
ctwa dla takich spraw, które związane
są bezpośrednio z rolnictwem i jego wy-
twórczością. Po przemówieniach zapro-
szony specjalnie fotograf amator p. Re-
schusel, dokonał zdjęć fotograficznych
osób zgromadzonych przed gmachem i w
gmachu, poczem nastąpiło otwarcie wy-
stawy i fotografowanie poszczególnych
części wystawy. Następnie licznie zebrani
z wielkim zaciekawieniem zwiędza-
li wystawę!

Szczęść Boże w zbożnej i pożytecznej
pracy.

Odczyt o Konstytucji.

Staraniem Klubu mieszczańskiego we
wtorek dn. 28 b. m. o godz. 7 i pół,
wieczór na sali rady miejskiej posł mec.
p. Suligowski wygłosił „Odczyt o Kon-
stytucji”. Wejście 10 mk.

Misja włoska w Częstochowie.

Wczoraj bawiła w Częstochowie mis-
ja włoska, złożona z pułkownika armji,
włoskiej i przedstawiciela marynarki wło-
skiej, w sprawie G. Śląska Misja ma za
zadanie zbadanie granicy.

Zjazd powiatowy Zw. Lud. Nar.

W sali Rady miejskiej odbyły się w
niedzielę obrady Zjazdu delegatów Kół
Zw. Lud. Nar. pow. częstochowskiego i
m. Częstochowy.

Znakomity i obszerny referat o obec-

nej sytuacji politycznej wygłosił red. K.
Wierczak, znany działacz polityczny, któ-
ry też nawoływał do skupiania się w or-
ganizacji Zw. Lud. Nar. o wstępnym
zjeździe w dn. 8 i 4 lipca w Częstocho-
wie mówił p. St. Wiśniewski, wreszcie
dokonał wyboru zarządu powiatowego
Zw. Lud. Nar. Na przewodniczącego po-
wołany został p. L. Nieprzecki, wiceprz.
p. Paweł Kowalski z Krzepic, skarbn-
kiem został p. M. Paciorkowski, sekreta-
rzem p. A. Januszewski; członkami za-
rządu są int. B. Hłasko, W. Jabłoński,
A. Świeży, Wojciechowski z Kawodrzy
Górnej, red. A. Paciorkowski i burmistrz
Dziadkiewicz. Przed zamknięciem obrad
zebrani, na wniosek red. A. Paciorkow-
skiego, uchwalili przesłać Sejmowemu
klubowi posłów Zw. Lud. Nar. wyrazy
najwyższego uznania za dotychczasowe pro-
wadzenie polityki narodowej na terenie
Sejmu, a zwłaszcza za ogłoszenie w Sejm-
ie w dn. 23 b. m. deklaracji Związku,
protestującej przeciw rządowi nierządu
Witosza w Polsce.

Konferencja posła Suligowskiego.

W dniu 27 b. m. o godz. 7 wiecz. w
sali Rady miejskiej odbędzie się konfe-
rencja posła Suligowskiego:

Lipy kwitną.

W roku bieżącym zakwitły już lipy.
Jest to zjawisko dość rzadkie, gdyż zwy-
kle kwitną lipy w połowie lipca.

Niedola urzędników.

Ceny na artykuły pierwszej potrzeby
w Częstochowie z dnia na dzień wzrasta-
ją. Odpowiednie czynniki miejscowe pa-
trzą na to przez palce. Niektórym niesu-
mnie i nienasyconym zyskami kop-
com ucho i to bezkarnie, natomiast, jak
nas informują, wielu urzędnikom i urzęd-
niczkom w Częstochowie obniżyć na kate-
gorję płacy. Czy to wszystko dzieje się
dlatego, iż drożyzna szaleje, a urzędnik
państwowy winien być przysłowiowym na-
dziejem. Jak się okazuje, rząd p. Wit-
sa jedną ręką daje a drugą odbiera. Pod-
wyższył o kilka punktów pensje, a obni-
żył kategorię płac.

Dlaczego?

Dlaczego niektóre instytucje społecz-
no-kulturalne nie zawiadamiają o swych
zebraniach i posiedzeniach?

Dlaczego władze policyjne nie ukró-
dzą swawoli cyklistów, którzy w Alei III u-
rządzają sobie plac wysłigowy?

Nieszczęśliwy wypadek.

Woźnica zawodowy, Franciszek Sko-
czył, wracając z Częstochowy zdrzem-
nął się w drodze. W pobliżu Patnowa
wypadł mu bat z ręki. Skoczył, wyskoc-
zył w czasie jazdy z wozu, by podnieść
bat i upadł pod koła ciężkiego wozu tak
nieszczęśliwie, że koła przeszły mu przez
głowę i klatkę piersiową. Po chwili wy-
padek zauważyli jadący wozem pasażero-
wie, zabrali nieszczęśliwego i zawięzli do
szpitala, gdzie wkrótce zmarł. Zmarły o-
sierozył żonę i kilkoro dzieci.

Sprytne złodzieje.

W dniu 24 b. m. Eljasz Szeptal, zam.
przy ul. Kościuszki nr. 65, fabrykant my-
dła zameldował policji, że w czasie jego
nieobecności w kantorze niewiadomo k-
dzie skradli 10.000 mk. gotówki, za-
winiętej w gazetę, a na to miejsce zawi-
nęli tą samą gazetą koperty. W tej spra-
wie mocno są podejrzani: Herszlik, Sza-
ma i Jasek bracia Kotlarze, którzy są za-
trzymani. Dochodzenie w toku.

Amatorzy słoniny.

W dniu 19 b. m. zawiadomiono, do
E. U. S. w Częstochowie, że 18 b. m. w
Kaliszu dokonano kradzieży słoniny na
sumę 315.000 mk. i że złodzieje Zygmunt
Esze i drugi z imienia Wiktor mieli
przyjechać po dokonaniu kradzieży do Cze-
stochowy, celem udania się zagranicę. Na
skutek tego telefonogramu wdrożo-
no energiczne poszukiwania i 24 b. m. ci
złodzieje podług rysopisu zostali zatrzy-
mani i okazali się Wiktorem Wiśniew-
skim i Zygmuntem Ferencem — stałymi
mieszkańcami m. Kalisza. Jeden z zatrzy-
mianych przyznał się do winy. Aresztowa-
ni oddani do rozporządzenia Sędziego
Siedczego II rewiru w Częstochowie.

Odczyt w „Ognisku”.

Zarząd Organizacji powiatowej Chrze-
ścijańsko Narodowego Stronnictwa Pracy
zawiadamia swych członków i sympaty-
ków, iż w dniu 29-ym b. m. t. j. we śro-
dę o godz. 1-szej po poł. w sali „Ognis-
ka Robotniczego” (ul. Krakowska nr. 18
Prezes Rady Wojewódzkiej Stronnictwa,

Profesor Maluja, wygłosi odczyt „O sy-
tuacji politycznej”.

Pożar.

Wczoraj o godz. 10 rano wybuchł po-
żar we wsi Gościelcin, obok Maluszyna,
który strawił 4 zabudowania. Straty wy-
noszą około miliona mk. W ogniu spło-
nął doszczętnie inwentarz martwy i ży-
wy.

Oblawa.

W dniu 24 b. m. w m. Częstochowie
dokonano oblawy na kieszonkowych sło-
dzici i różne podrzane osobistości. Przy-
czem zostali zatrzymani — bez dokumen-
tów: Jan Słomian, Kazimierz Gier, Stefan
Szereciński, Władysław Polewski, Stefa-
nija Warwasińska, Stanisława Kopkowska
i Stefan Siciński, Osobistości zatrzymanych
wyjaśniają się.

Tajemnicze zabójstwo.

W piątek na łące pomiędzy wsią Wrę-
czyca a Truskolassami przy drodze znale-
ziono zwłoki zastrzelonego Aleksandra
Sykowskiego, mieszk. wsi Wręczyca Wiel-
ka gm. Węglowice. Dochodzenie prowa-
dzi się.

Aresztowanie podchorążego.

W dn. 24 b. m. przez Posterunek P.
P. na st. Herby został przysłany podcho-
rąży z Górnego Śląska — Zbigniew Ma-
karowski z 8-miu czystymi blankietami
dla legitymacji Dowództwa G. upy północ-
nej powstańców Górnego Śląska, kartę
urlopową nr. 25 na imię podchorążego
Makarowskiego datowaną Poznań 28 bm. i
5-ma czystymi takimiż kartami. Zatrzy-
manego przesłano do E. U. S. Górnego
Śląska, celem przesłania do Dowództwa
Grupy Północnej.

Dalsze aresztowania oszustów.

W dn. 24 b. m. zatrzymany został
czwarty wspólnik wydawania za pomocą
oszustwa paszportów zagranicznych w Cze-
stochowie — Dawid Rychter, zamieszka-
ły przy ul. Senatorskiej nr. 18. Areszt-
owany przesłany wraz z dochodzeniem do
Sędziego Siedczego II Rewiru w Cze-
stochowie.

Z „Odeonu”.

PrzeWyborną ekscentryczną komedję
amerykańską w 6-ciu aktach p. t. „Chł-
piec czy dziewczyna”, demonstruje kino
„Odeon”. Komedja ta demonstrowana by-
ła z obrym em powodzeniem w Warsza-
wie. Piękne zdjęcia dokonano na tle
przyrody amerykańskiej. Nad grogram
zdjęcia z natury.

Z czarnej giełdy.

Wczoraj na czarnej giełdzie w War-
szawie notowano: Marki niemieckie—2380
22.90. Dłury — 1700, 1680. Franki 132,
129, Funt sterlingi—6200, 6000.

Aresztowanie sekretarza starostwa w Częstochowie.

W ub. sobotę zostali zatrzymani w
związku z wydawaniem zagranicznych
paszportów za pomocą oszustwa dla róż-
nych podejrzanych osobników sekretarz
Starostwa pow. Częstochowskiego Kazi-
mierz Szpotakowski i Efraim Samulowicz,
którzy zostali obsadzeni w więzieniu do
dyspozycji Sędziego Siedczego II Rew.
pow. Częstochowskiego.

Krwawy napad bandytów.

Jedna osoba raniona. — Słom-
czyński grasuje.

We wsi Kuźnicy Kiedrzyńskiej, gm.
Kamyk, do mieszkania Stanisława Bałucia
o godz. 11 wieczorem weszło trzech ban-
dytów uzbrojonych w rewolwery, między
którymi znajdował się Jakób Słomczyński
i zażądali wydania pieniędzy. W od-
powiedź Stan. Bałuc chwycił Słomczyń-
skiego jedną ręką za rewolwer, a drugą
za gardło i począł go dusić. Dwaj poz-
tyli bandyci, widząc to, wybiegli na
podwórze, a pozostali w mieszkaniu Słom-
czyński i Bałuc, szamotając się, wynieśli
się również na dwór, gdzie jeden z ban-
dytów na rozkaz Słomczyńskiego wystrze-
lił 5 razy do Bałucia nie trafiając go, a
za szóstym wystrzałem ranił go w prawą
nogę poniżej pacywiny, poczem bandyci
zbiegli. Rannego dostawiono do szpitala
Panny Marii w Częstochowie, pozostawia-
jąc na kuracji. Dochodzenie prowadzi się.

Podatek od alkoholu.

Na podstawie rozporządzenia Minist.

Skarbu, wszystkie zapasy spirytusu czy
stego i pejsachowego i wódek gotowych,
które znajdować się będą w dniu 1 lipca
na składzie podlegają następującej opła-
cie: Cena podatkowa spirytusu o 150 mk.
na litrze, gotowych wódek—60 mk. Pod
wyższeniu opłat podlegają nietylko zapa-
sy znajdujące się w fabrykach, restaura-
cjach, sklepach, lecz u osób prywatnych
olej zapas przekracza 5 litrów. Przesyłki
również będą opłacane o ile nawet wy-
slane zostały przed dn. 1 lipca, a nade-
sły po 1 lipca. Podatek opłaca odbiorca.

Najświeższe wiadomości

Napad Niemców na francu- zów.

GLIWICE, 27.6 Tel. wł. Stostruple-
rzy zaatakowali wczoraj popołudniu od-
dział francuski, przyczem w walce zgi-
nął jeden francuz, 6 zaś odniosło rany.

Aresztowanie oszustów.

Puszczali w obieg złote pol- skie.

GDANSK, 27.6 Tel. wł. Donoszą,
że funkcjonariusze policji wpadli na
trop oszustów na czarnej giełdzie, któ-
rzy puszczali w obieg złote polskie na
sumę 6 milionów. Oszuści tłumaczyli,
że pieniądze te otrzymali od maryna-
rzy angielskich. Oszustów oddano w
ręce policji.

Jak się okazało papier i robota by-
ły dobre, tylko na blankietach brak by-
ło numerów.

Nota rządu polskiego.

PARYŻ, 27.6 Tel. wł. Poselstwo
polskie w Paryżu wręczyło Min. Spraw
Zagr. notę w sprawie G. Śląska. Nota
przedstawia wysiłki rządu polskiego,
aby wpłynąć na uspokojenie powstań-
ców i na nieprzychylnie stanowisko g.
Hoefera.

Likwidacja powstania.

Układ pacyfikacyjny podpi- sany.

BYTOM, 27.6 Tel. wł. Ostatniej no-
cy niemiecki oficer łącznikowy przy
gen. Henikerze zawiadomił, że dowódz-
two wojsk niemieckich zgodziło się na
plan ewakuacyjny. Polaay mają cofnąć
się do Gliwic i Zabrze do 28 czerwca,
równocześnie samoobrona niemiecka
cofnie się po obu stronach na połud-
niowy zachód. Następnie oddziały po-
wstańcze cofną się 2 i 3 lipca, a osta-
tecznie 5 lipca obie strony.

SZOPINICE, 27.6 Tel. wł. Komi-
sja międzysojusznicza zawiadomiła wła-
dze powstańcze, że gen. Hofer pod-
pisał układ pacyfikacyjny G. Śląska.
Ze strony powstańców układ podpisał
dowódca Warszaz.

CUKRY i CZEKOLADKI
w wielkim wyborze
poleca
S. J A Ś K I E W I C Z
II-a Aleja Nr 33.

O spirytus i cukier.

Powiatowy Urząd Złrowia w Cze-
stochowie zawiadamia, że pozwolenie na przy-
dział spirytusu do celów leczniczych i cu-
kru dla osób chorych wydaje we wtorki
i piątki tylko za okazaniem recept lekar-
skich.

Żadne ustne prośby na niczem nie o-
parte, uwzględniane nie będą.

w. z. Lekarza Powiatowego
Dr. PURSKI.

Kupię psa foxterjera, lub wilka szcze-
niaka. Oferty do „Kurjera”

Palto zimowe kupię. Oferty do Red.
„Kurjera”.

Letniska poszukuję chociaż na dwa
tygodnie. Łaskawe zgło-
szenia w „Kurjerze”.

Teatr Paryski

ul. Panny Marii Nr. 19.

Program:
od niedzieli, dnia 26
1921 roku
i dni następnych.

Dla młodzieży dozwolone.

Wielkie arcydzieło filmowe, którym interesuje się świat cały.

SYN NAPOLEONA BONAPARTE

ORŁĄTKO

Tragedja w 7 aktach według utworu Rostanda z życia więźnia Schonbrunskiego.

Wielki artysta nasz OSTERWA grał rolę ORŁĄTKA przeszło 300 razy w „Rozmaitościach” w Warszawie.

Dr. Stefan Purski

Kilińskiego № 4

CHOROBY
skórne i weneryczne

Przyjmuje do 10 ej rano i od
3—7 p.p. w niedziele i święta
od 8—11 rano.

Dr. Wacław Kon

choroby wewnętrzne
(spec. żołądka i kiszek)

przyjmuje od 4-ej do 6 p.p. ul. Panny
Marii 331 w pracowni bakteriologicz-
nej od 6 do 7-ej i pół wiecz.
Pracownia bakteriologiczna (ul. Pan-
ny Marii 31 lewa oficyna) otwarta
codziennie od 9-ej do 12-ej i od 5-ej
do 8-ej wiecz.

Dr. Paweł Broniatowski

w Częstochowie ul. Panny Marii t. j. II Aleja
Nr. 21, obok teatru „Paryskiego”
Choroby: skórne, dróg moczowych i weneryczne.
Przyjmuje od 9—12 rano i od 4—7 po poł.
Panie od 12—1 w poł.

Lekarz-dentysta

Michał Grejniec

ul. Panny Marii (I Aleja) № 10.

Przyjmuje codziennie od 9-ej rano do 1 po poł.
i od 3—7 wiecz. Telefon 250

LEKARZ DENTYSTA

Artur Broniatowski

I Aleja 8

przyjmuje od 9 r. do 1 p.p. i od 3 do 7 wiecz.

Dr. med. E. Petrykat

choroby skórne i weneryczne

przyjmuje od godz 5-ej do 8 ej
w soboty od 3—5 p.p. ul.
Gen. Dąbrowskiego 6, I sze piętro.

Lekarz dentysta

Zygmunt Lubczyński

wyjechał

powróci w końcu lipca
Częstochowa, Aleja 42.

Kto chce mieć za pieniądze tanto
dobre i ładne ubranie,
by po tem nie mieć żadnej troski
niechaj wie, że w Alei II jest Częstochowski,
gdzie znajdzie najlepsze szewcowskie
batysty, welny i cover-coty.
A więc spieszcie do sklepu wszysej
panie, panowie, dalecy i bliscy

S. Częstochowski

II Aleja Nr. 25

GŁOS LUBELSKI

NAJWIĘKSZE PISMO PROWINCJONALNE W KRÓLESTWIE
POLSKIM.
WYCHODZI CODZIENNIE W LUBLINIE.

Posiada oddziały własne na terenie Lubel-
szczyzny i perjodyczne wydawnictwa od-
działowe. Ma rozgałęzioną sieć reprezen-
tacyjną na Wołyniu i Podolu. Dla swej po-
czytności i zakresu wpływów jest najlep-
szem miejscem reklamy.

Redaktor i wydawca Edward Rettinger.

Adres Redakcji i Administracji: Lublin, ul. Tad. Kościuszki № 10.
Telefon № 184. Adres dla telegramów: „Głos — Lublin”.

NA ZĘDZIA

ŚLUSARSKIE, KOWALSKIE, STOLARSKIE

i t. p.

piłniki, świdry do metalu i drzewa, gwintownice,
klucze, cęgi, uchwyty, imadła, kowadła, młotki,
siekiery, heble, dłuta, śrubokręty i t. p. . .

ARTYKUŁY ROLNICZO-GOSPODARSKIE

łopaty, widły, łańcuchy, wędzidła zgrzebla
i szczotki do koni

Pługi, Brony, Kosy, Sierpy, Osełki

i t. p. polecają:

BORKOWSKI & REMER

WARSZAWA

Biurowo sprzedaż: Jerozolimska 53, Tel. 50.

Skład: Senatorska 17.

DOSTAWY DO FABRYK I STOWARZYSZEŃ ROLNICZO-HANDLOWYCH.



ODCISKI

brodawki i skórę
zgrubiałą na pode-
szwach bezpowrotnie
i bez bólu usuwa

„KLAWIOL”

wyrób Farmac. Labor. „AP. KOWALSKI” w Warszawie Miodowa 1
Sprzedają wszystkie apteki i składy apteczne.

Dzielni Przedstawiciele

na poszczególne okręgi Rzpł tej Polskiej
są poszukiwani przez poważny Warsz. Dom Techn.-Handl.
i Elektrotechn.,

mający szereg jeneralnych reprezentacji wielkich fabryk zagranicznych.
Zgłoszenia z referencjami pod „EGZYSTENCJA” do Biura Ogłoszeń
Rudolf Mosse, Warszawa, Marszałkowska 124.

PIERWSZORZĘDNA
Chrześcijańska Pracownia Gorsetów

„JÓZEFY”

nagrodzona medalem, Aleja III 54.
Poleca wielki wybór gotowych gorsetów szel-
ki do prostego trzymania, blustonoszy, pasów
i t. d. Pranie, przyjmuje się reparacje prze-
rabianie. Ceny umiarkowane.

Kto chce mieć ze starego,
nowy kapelusz,

niech spieszy ze starym kapeluszem
damskim lub męskim, słomkowym czy
filcowym do chrześcijańskiej pracowni
p. f. „JULJA”
ul. Kościuski 23 m. 11.

ZAWIADOMIENIE.

Rada Powiatowa Obrony Państwa
powiadamia interesowanych, że Odzna-
ka Ofiarnych, przyznana przez Obyw.
Komitet Wykonawczy Obrony Państwa,
jest do odebrania w biurze Rady.

Rada pow. Częstochowska
Obywatelskiego Komitetu Wykonawczego
Obrony Państwa.

NIKT

zakupujących nie powinien pierw zrobić
zakupów zanim nie zajdzie do firmy

J. RZĄSIŃSKIEGO

Kościuski 19-a w podwórzu lewa oficyna
gdzie zawsze najtaniej i najlepiej kupię
można wszelkie płótna, welny, bostony, kor-
ty etaminy, batysty, kretony, kapy, chust-
ki i firanki.

Obuwie nowe

ma ten, kto stale używa
znanej wypróbowanej pasty



Warszawa — Nowiniarska 12.
tel. 144-01.

Wielki wybór

kortów, welny, oraz towarów
bawełnianych poleca znana
— firma —

J. Dawidowicz i S-ka

I Aleja 7, telefon 74.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

Zakład Lecznicy

D-ra Dobrowolskiego

choroby gardła, nosa, uszu

Warszawa ul. Ś. to Krzyska № 6.

Kosze różne gotowe i na zamówienie
Nr. 32. poleca Jan Skowron II Aleja

2—3 pokoi z kuchnią poszukuję
w śródmieściu. Ofer-
ty pod Fr. Sz. do skrzynki „Kurjera”.

Student filozofii, rutynowany ko-
repetytor, przygotowuje do
egzaminów Kilińskiego 7 m. 1.

Kupię pieszka młodego wilczura lub do-
berman. Zgłoszenia z podaniem
ceny przyjmuje Jan Tomczek, Myszków.

Ogólna wyprzedaż mebli używanych
Aleja 24 Rutkowski.

Zęby sztuczne, naw. połamane. Kupu-
je laboratorium dentystyczne i
Aleja 10, placę ceny najwyższe.